Nr. 457. Kraków, Piątek 10 Września 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Sałomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zajęcie Dubna.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 10 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 9 września 1915:

Nasz atak na Wołyniu postępuje naprzód.

Wczoraj przełamano rosyjski front na północ od Ołyki. Dubno, drugi punkt wołyńskiego trójkątu twierdz, zostało wzięte. Wczoraj po południu wkroczyła austryacka kawalerya obrony krajowej do miasta. W górę rzeki leżące forty zamykające znajdują się w naszem posiadaniu.

Armia generała Böhm-Ermollego posunęła się do górnej Ikwy i przez Nowy Aleksiniec.

Rosyjskie siły, które na przestrzeni na zachód od Trembowli przez Seret wtargnęły, zostały przeważnie znowu odrzucone.

W walkach, jakie tu stoczono z nieprzyjacielską przemocą, zwłaszcza skutecznie biły się niemieckie bataliony gwardyi pod komendą pułkownika von Leu.

Nad dolnym Seretem i nad Dniestrem panował względny spokój.

Podczas wczoraj podanego zdobycia nieprzyjacielskich pozycyj Nowosiółka — Kostiukowa miała wybitny udział w walce pieszej kawalerya, prowadzona przez polnego marszałka porucznika Brudermana.

Z wojsk austryacko-węgierskich, które walczą na obszarze Jasiołdy, część ich zajęła okolicę Michalina na południe od Rożan.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 10 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera dnia 9 września 1915.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga:

Od morza Bałtyckiego aż na wschód od Olity niema żadnej istotnej zmiany. Między Jeziorami a Niemnem nieprzyjaciel broni się zawzięcie. Wojska nasze zbliżyły się ku Skidlowi.

Na południe od Niemna nieprzyjaciel uszedł klęski przez odwrót poza Zelwiankę. Na brzegu zachodnim stoją jeszcze tylko straże tylne. Ta grupa wojska wzięła 3.550 jeńców do niewoli i zdobyła 10 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego:

Także i tutaj przeważnie wśród walk ze strażami tylnemi nieprzyjaciela osiągnięto Zelwiankę. Na południe od Rożan wymuszono przejście przez Rożankę. Wojska austryacko-węgierskie posuwają się dalej przez las na północny wschód od Sielec.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena:

Koło Chomska zyskano brzeg północny Jasiołdy. Wskutek naszego posuwania się naprzód ku północy nieprzyjaciel zmuszony został do opróżnienia swoich stanowisk koło Berezy Kartuskiej. Między jeziorem Sporowskiem a kanałem Dniepr—Bug zyskaliśmy dalej na terenie.

Południowo wschodni teren:

Nieprzyjaciel, który wtargnął na południe od Ostrowa przez Seret, wyparty został napowrót na swoje skrzydło północne.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki z Włochami.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 10 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 9 września 1915:

Na włoskim terenie wojennym trwa dalej ogólny spokój.

Na przestrzeni potoku Schluder odpędziły nasze wojska ogniem słabsze nieprzyjacielskie oddziały, które posuwały się na nasze pozycye Popena.

Tak samo dwie włoskie kompanie, które na terenie Peralba zaatakowały jeden z naszych punktów oparcia, zostały odrzucone a nieprzyjacielskie patrole, które chciały wedrzeć się na Monte Ciadenis, zestrzelone.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Zachodni teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 10 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera dnia 9 września 1915.

W Argonach wczoraj na północny wschód od Vienne le Château nasze pułki wirtemberskie i lotaryńskie przeszły do ataku. Szturmująca piechota, wspaniale wspomożona przez artyleryę, zajęła na froncie szerokim przeszło 2 klm., a głębokim 300 do 500 metrów stanowiska nieprzyjacielskie i kilkanaście punktów oparcia, wśród nich fort Maryi Teresy, kilkakrotnie przez Francuzów wymieniany. Wzięto do niewoli 30 oficerów, 1.999 żołnierzy, zdobyto 48 karabinów maszynowych, 54 aparatów do rzucania min i jedno działo rewolwerowe.

Podczas nocy przedwczoraj i wczoraj obrzucono obficie bombami wybuchowemi i palnemi doki w Londynie i inne budowle portowe jakoteż okolicę. Skutek był dość zadowalający. Nasze okręty powietrzne mimo najsilniejszego ostrzeliwania ich bez żadnej szkody wróciły.

Eskadra niemieckich aparatów lotniczych zaatakowała Nancy.

Naczelne kierownictwo armii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 10 września.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofii:

Organ rządowy »Narodni Prava« ogłasza oświadczenie, w którem czytamy między innemi:

Skoro wszystkie środki pokojowego porozumienia zawiodły, państwo, które utrzymać chce możność narodowego stanowienia o sobie, widzi się zmuszonem do użycia siły zbrojnej.

Dla bułgarskiej opinii publicznej coraz bardziej staje się jasnem, że nasi dawniejsi sprzymierzeńcy za nic w świecie nie przestaną ujarzmiać nieszczęśliwej Macedonii, dopóki nie zabierze głosu siła Bułgaryi.

Rządowi bułgarskiemu, który wyczerpał wszystkie środki osiągnięcia porozumienia, między nimi nawet bezpośrednie wmieszanie się mocarstw czwórporozumienia, pozostaje teraz chyba szukanie pewniejszych, skuteczniejszych środków dla urzeczywistnienia narodowych ideałów bułgarskich, dla których poświęcono tysiące ludzi.

Oświadczenie Radosławowa.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 10 września.

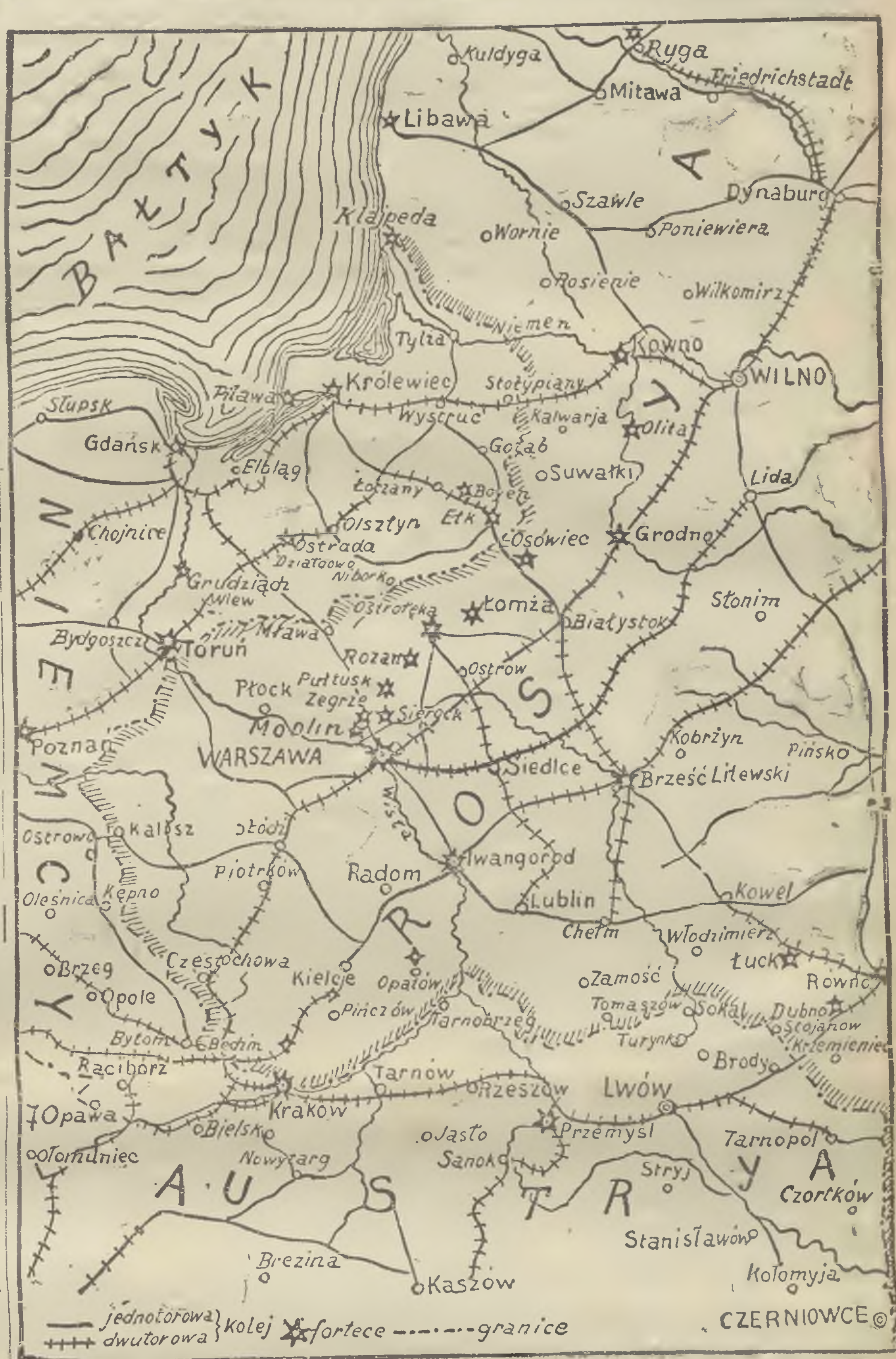
Dzienniki podają oświadczenie prezydenta ministrów Radosławowa wobec deputacyi Sobrania, która wręczyła mu memoryał o sytuacyi Ormian w Turcyi.

Radosławow między innemi wspomniał, że na zachodzie **dają się zauważać pewne oznaki rychłego pokoju.**

Stosunki Bułgaryi do Turcyi są wyborne. Bułgarya faktycznie **posiada już linię kolejową do Dedeagaczu.** Granica turecko-bułgarska biegnie wzdłuż rzeki Tundża aż do Karagacz, które przypada w udziale Bułgaryi, dalej do Soflu, 2 klm. na wschód od Maricy, od Soflu do Enos na lewym brzegu Maricy.

Stanowisko gabinetu jest bardzo silne. Radosławow liczy na patryotyzm opozycyi, zwłaszcza związku włościańskiego, i nie myśli rozwiązywać Sobrania. **Nie wierzy on we wspólne działanie Serbii, Rumunii i Grecyi przeciw Bułgaryi.**

Gdyby Bułgarya musiała walczyć, to przyszłoby do walki tylko na jednym froncie.



Atak Zeppelinów na Londyn.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 września.

Biuro Wolffa donosi:

Nasze okręty powietrzne marynarki w nocy z 8 na 9 bm. **zaatakowały City londyńskie, dalej wielkie zakłady fabryczne koło Norwich, jakoteż zakłady portowe i fabryki żelaza w Middleborough z dobrym skutkiem.** Zauważono silne eksplozye i liczne pożary. Okręty powietrzne były gęsto ostrzeliwane przez baterye nieprzyjacielskie, wszystkie jednak w dobrym stanie powróciły.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Londyn, 10 września.

(Reuter). Biuro prasowe donosi:

Trzy Zeppeliny ostatniej nocy odwiedziły wschodnie hrabstwa i rzuciły bomby. Działa obronne strzelały do nich. Także aparaty awiatyczne wzniosły się w górę, lecz nie znalazły już okrętów. **15 mniejszych domów zostało zniszczonych, [illegible] poważnie uszkodzonych.** Wielka liczba drzwi i okien zniszczona. W kilku miejscach wybuchł pożar, który natychmiast ugaszono. Zresztą nie było żadnej poważnej szkody.

Zgłoszone zostały następujące nieszczęśliwe wypadki: **Zabici — 2 mężczyźni, 3 kobiety, 5-ro dzieci;** ranni — 13 mężczyzn, 16 kobiet, 14 dzieci; 1 mężczyzna i 2 kobiety, którzy prawdopodobnie leżą pod gruzami, dotąd nie są odnalezieni

Wszystkie ofiary są osobami cywilnemi z wyjątkiem jednego rannego żołnierza.

Włoska kampania zimowa.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 10 września.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Frankfurtu: Do „Frankfurter Ztg“ telegrafują z Chiasso: Wedle „Stampy“, zamierzają Włosi z nastaniem pory zimowej **ograniczyć** operacye swoje na granicy tyrolskiej.

Ofenzywa nad Soczą jednak **prowadzona będzie w dalszym ciągu,** ponieważ klimat tam jest łagodniejszy.

Zadania armii francuskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 10 września.

Korespondent petersburskiej agencyi telegraficznej, który zwiedził cały front francuski, oświadczył współpracownikowi „Temps“, że ataki Francuzów **uwięziły na froncie zachodnim siły niemieckie równe co najmniej tym, które operują teraz na froncie wschodnim** i nie dopuściły, by Niemcy skoncentrowali swe wszystkie siły przeciw Rosyi. Nawet jeżeli nie przychodzi do ataku, życie żołnierzy francuskich w rowach strzeleckich jest walką bez przerwy. Armia francuska wypełnia za cenę krwawych ofiar podwójne zadanie: mianowicie **więzi armię niemiecką na froncie zachodnim i przygotowuje się do zadania nieprzyjacielowi ciosu decydującego**

Serbowie nie ustąpią z Durazza.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 10 września.

Donoszą z Berlina:

Do »Deutsche Tageszeitung« telegrafują z Lugano:

Dzienniki medyolańskie otrzymują z Niszu wiadomość, że **Serbia oświadczyła, iż nie odwoła wojsk swoich z Durazza.**

Zarządzenia serbskie na pograniczu bułgarskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Saloniki, 10 września.

Podróżni, którzy przejeżdżali przez Serbię, opowiadają, że Serbowie **usuwają magazyny żywności i amunicyi z Zajeczaru** i transportują je do Niszu.

Walka rozstrzygająca na północy.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 10 września.

Donoszą z Lugano:

Korespondent londyński »Corriere della Sera« telegrafuje:

Wtajemniczone koła angielskie sądzą, że Niemcy przygotowują na północy **rozstrzygającą bitwę.**

Wedle informacyj rosyjskich, ściągają Niemcy w prowincyach nadbałtyckich wielkie siły bojowe.

Kierownictwo wojsk rosyjskich jest tego zdania, że tu należy oczekiwać rozstrzygającego starcia.

Ewakuacya Petersburga.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 10 września.

Donoszą z Bukaresztu:

»Universul« podaje, że **ministerstwa rosyjskie w najbliższym czasie przenoszą się do Moskwy**

Fabryki petersburskie, częściowo na koszt państwa, przeniesione zostaną w głąb kraju.

Ucieczka z Dźwińska.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 10 września.

Donoszą z Berlina:

»Morgenpost« dowiaduje się pośrednią drogą z Petersburga:

Dyrekcya kolei rysko-orelskiej **została przeniesiona z Dźwińska do Orła.**

Kolej ta załatwiała przeważną część rosyjskich transportów amunicyi i żywności.

Ludność cywilna opuściła również Dźwińsk.

Odjazd carskiej rodziny na Krym.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 10 września.

Donoszą z Berlina:

Do »Tägliche Rundschau« depeszują z Kopenhagi:

Petersburska Agencya tel. zapowiada nastąpić mający niebawem odjazd rodziny carskiej na Krym.

Kradzież depesz dyplomatycznych w Atenach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 września.

„Berliner Tageblatt“ dowiaduje się w sprawie kradzieży depesz w Atenach, że aresztowani francuscy dziennikarze nazywają się Papas i Marion. Śledztwo wykazało, że szpiegostwo miało daleko szersze rozmiary, niż początkowo sądzono. W maju **zostało skradzionych 90 telegramów niemieckiego poselstwa,** 5 telegramów poselstwa angielskiego, 9 telegramów rządu greckiego, 5 rządu rosyjskiego i **2 austryacko-węgierskiego.** W czerwcu wynosiła ogólna liczba skradzionych telegramów 236, w tem 200 telegramów niemieckiego poselstwa, w sierpniu skradzione 33 telegramy.

Walki Afgańczyków z Anglikami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 września.

„Lokalanzeiger“ dowiaduje się z Konstantynopola, że na północnej granicy indyjskiej **przyszło do zaciętych starć między Anglikami a Afgańczykami.**

Podczas tych starć zginęło 3000 Anglików. W pobliżu Lahore trwały te walki od 20 dni.

Ruch przeciw Rosyanom i Francuzom w Persyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Ispahan, 10 września.

Petersburska agentura. **Teroryści grożą śmiercią konsulowi rosyjskiemu i konsulowi francuskiemu,** jakoteż kierownikowi banków rosyjskiego i angielskiego. **Kolonia rosyjska i angielska otrzymała rozkaz wyjazdu.**

Francuzi w Dardanelach i Tunisie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 10 września.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Genewy:

Wedle telegramów szwajcarskich dzienników, odszedł nowy **francuski korpus ekspedycyjny** w sile 25 tysięcy ludzi do Dardaneli.

Drugi korpus w sile 40 tysięcy ludzi załadowany został na okręty i przeznaczony **do Tunisu** dla uspokojenia rozruchów miejscowych.

Morderstwo w Sofii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 10 września.

Ag. Bulg. Wedle telegramu prefekta z Xanti nieznane indywidua dziś przed południem z rewolwerów **zabiły członka Sobrania, Mechmet Paszę.** Służący jego został ciężko zraniony. Wydano zarządzenia dla ujęcia morderców.

Sofia, 10 września.

(Ag. bułgarska). Śledztwo w sprawie zamordowania Mehmeta paszy wykazało, iż padł on **ofiarą zemsty swoich osobistych wrogów.**

Stosunki agrarne w Królestwie Polskiem.

Reforma agrarna z roku 1864, przeprowadzona przez rząd rosyjski w Królestwie Polskiem przedewszystkiem dla celów politycznych, przyczyniła się znacznie do rozparcelowania wielkich dóbr. Dzisiaj ma w Królestwie Polskiem przewagę średnia i mała własność ziemska, obejmująca 50 hektarów i mniej, a najliczniejsze są posiadłości włościańskie, obejmujące 2 do 5 hektarów. Nie znaczy to jednakże, aby wielka własność ziemska nie odgrywała większej roli, ale rozdział jej na poszczególne powiaty jest bardzo nierównomierny. Oto przykład:

Powiat	Wielka własność	Przeciętna rozległość
Włoszczowa	45 proc.	1.004 hektary
Jędrzejów	35 «	475 «
Miechów	34 «	315 «
Olkusz	16 «	390 «

Dzisiaj mała i średnia własność ziemska w Królestwie Polskiem obejmuje 9,080.940 hektarów, czyli 62.4 procent całej przestrzeni kraju. Położenie materyalne włościan jest na ogół nie złe. Wkładki wiejskich Kas oszczędności dochodzą do 70 milionów rubli.

Jaki przewrót w stosunkach agrarnych dokonał się w Królestwie Polskiem w ciągu 100 lat, świadczą cyfry, podane w poniższej tabeli, a wykazujące procentowy stosunek poszczególnych kultur do całego obszaru:

	Lata: 1909	1859	1816-1820
Uprawna ziemia	60.2	48.6	33.7
Łąki	8	8	6
Lasy	18	20	30.1
Pastwiska i ugory	13.8	23.4	30.2

W ciągu stu lat powierzchnia ziemi uprawnej podwoiła się prawie, natomiast łąk przybyło niewiele. Silnie zmniejszyły się ugory i pastwiska, ale także i lasy. Ale dziś jeszcze lasy w Królestwie Polskiem obejmują 2,117.220 hektarów. Ziemia uprawna obejmowała w 1909 roku 6,919.139 hektarów, łąki 984.398, pastwiska (bez ugorów) 829.574.

W miarę jak zwiększała się powierzchnia uprawnej ziemi, zwiększała się także produkcya zboża, a na wzmaganie się tej produkcyi wpływała także równocześnie coraz to intenzywniejsza uprawa roli. Tabelka porównawcza z roku 1890 i 1911 świadczy o wzmożeniu się produkcyi. I tak wynosiła okrągło

produkcya w pudach	w r. 1890	w r. 1911
żyta	70,000.000	148,000.000
jęczmienia	16,000.000	37,000.000
owsa,	34,000.000	69,500.000
ziemniaków	310,750.000	462,400.000
buraków cukrowych	46,000.000	89,430.000

Należy podnieść, że w r. 1911 był zbiór ziemniaków poniżej średniej przeciętnej i że należałoby raczej dla porównania uwzględnić zbiór z roku 1911, który wyniósł okrągło 665 milionów pudów. Rolnicy w Królestwie Polskiem podwoili tedy produkcyę w ciągu 21 lat, co chyba dostatecznie świadczy o ich celowej pracy.

Pobojowiska między Bugiem a Narwią.

Sprawozdawca warszawskiej „Gazety Porannej“, wysłany na teren niedawnych, zaciętych walk niemiecko-rosyjskich na północny wschód od Warszawy w kierunku Bugu i dalej między Bugiem i Narwią, takie między innymi kreśli obrazy pobojowisk i spustoszeń na szlaku Radzymin—Wyszków—Pułtusk.

„Przy szosie radzymińsko-wyszkowskiej niewiele z początku widać śladów walki. Dopiero przed samym Wyszkowem w lasku koło Wólki Hubowskiej widać świeże okopy, a koło nich tu i tam strzaskane przez granat drzewo, wyrwa w ziemi lub spalone domy, świadczą, że niedawno rozgrywała się tu bitwa. Nad Bugiem w Skuszewie kilka podziurawionych pociskami armatnimi domów, okopcone kominy, spalona garbarnia przypominają, że przed kilkunastu dniami forsowano tu przeprawę przez Bug. Most drewniany bowiem, który służył do ruchu pieszego i kołowego, spalony został doszczętnie, drugi, tymczasowy, również, żelazny zaś kolejowy runął na dno rzeki.

Wojska rosyjskie opuściły Wyszków w sobotę 7 sierpnia wieczorem. Wojska niemieckie zajęły to miasteczko nazajutrz rano. Wymiana strzałów przez Bug trwała jeszcze dwa dni, poczem i drugą stronę Bugu w okolicy Wyszkowa opuścili Rosyanie. Most kolejowy na Bugu uległ dziwnemu wypadkowi: jeszcze na tydzień przed opuszczeniem Wyszkowa przez Rosyan, kiedy już mosty były podminowane, nadciągnęła burza z grzmotami i piorunami. Jeden z piorunów uderzył w most. Nastąpiły wybuchy min, burzące ten most i odbierające życie kilku wartownikom. Na prawym brzegu Bugu pozostały jeszcze niewywiezione materyały i dwa pociągi sanitarne z dwóch lokomotyw i około 60 wagonów. Materyały Rosyanie przewieźli końmi, pociągi zaś bez obsługi w pełnym biegu puścili po torze w kierunku zburzonego mostu. Za chwilę parowozy zwaliły się do rzeki, a za nimi spiętrzyły się szczątki wagonów. Obecnie tych szczątków pozostało w rzece niewiele.

Wyszków zewnętrznie niewiele ucierpiał podczas starć bojowych. Stracił kilkaset szyb i nieco tynku na ścianach. Stacya kolejowa uległa całkowitemu zniszczeniu. Zginęło też od kul karabinowych z za Buga parę osób, a kilka odniosło rany.

Szosa od Wyszkowa do Pułtuska ciągnie się szlakiem ostatnich walk między Narwią a Bugiem. Ślady tych walk zaczynają się na 5-tej wiorście za Wyszkowem. Okopy, rowy strzeleckie, głębokie wyrwy w ziemi, pościnane drzewa granatami, mogiłki przydrożne, wreszcie zgliszcza domów są wymownymi świadkami zmagań, jakie się tu odbywały. Im dalej posuwamy się ku Pułtuskowi, tem więcej napotykamy śladów. Łany ozimin zdeptane i zczerniałe, próżno czekały dotychczas na rolników. Marnuje się zboże.

Duża wieś Pniewo nad rzeczką Prutem (dopływ Narwi) przedstawia same zgliszcza. Nie ocalał nawet stary kościół drewniany. Pod tą wsią toczyła się parodniowa zacięta walka. Dalej wieś Topolnica i dwa Gładczyny (włościański i szlachecki) mocno ucierpiały, a we wsi Popławach, nad samą Narwią, spalił się doszczętnie tartak parowy i parę domów obok niego.

Mosty na Narwi przy Pułtusku, jak wszędzie wogóle na rzekach ważniejszych, wojska rosyjskie, cofając się, spaliły. Przeprawa odbywa się po moście tymczasowym“.

O zniszczeniach w Pułtusku, zewnętrznym wyglądzie i stanie miasta pisaliśmy już w „Nowej Reformie“ przed kilkoma dniami także za „Gońcem Porannym“.

KRONIKA.

Kraków, 10 września.

Krakowscy rękodzielnicy wobec moratoryum. W dniach najbliższych wyjeżdża do Wiednia deputacya rękodzielników krakowskich, by orędować w Kole polskiem za przedłużeniem moratoryum dla Galicyi. Wojenne wypadki odbiły się fatalnie na rękodzielnictwie krakowskiem. Pod broń powołano bowiem nie tylko ukwalifikowanych robotników, ale i praktykantów, robotników zaś, pochodzących z Królestwa Polskiego, ewakuowano. Z braku sił roboczych wiele warsztatów musiano zamknąć. Rękodzielnicy krakowscy nie mogą płacić zobowiązań, zaciągniętych przed wojną, a to z powodu ogólnego zastoju w rzemiośle. Trzeba także dłuższego czasu oraz pomocy materyalnej, by swoje warsztaty mogli doprowadzić do dawnego stanu. Zniesienie moratoryum byłoby ruiną dla tysięcy rodzin krakowskich rękodzielników i drobnych przemysłowców.

W sprawie wysyłki listów. Z inspektoratu pocztowego w Krakowie otrzymujemy następujące pismo: Rozporządzenie Komendy twierdzy w Krakowie, w myśl którego nadawcy przesyłek listowych w okręgu twierdzy obowiązani są podawać swoje dokładne i wyraźnie wypisane adresy na zewnętrznej stronie koperty każdego listu zostało przez znaczną część publiczności mylnie zrozumiane. Wyjaśnia się zatem, że przytoczone rozporządzenie Komendy twierdzy odnosi się nie tylko do tych przesyłek listowych, które są nadawane bezpośrednio w urzędach pocztowych za potwierdzeniem nadania lub bez tego, ale wogóle do wszystkich prywatnych przesyłek listowych bez względu na osobę nadawcy lub adresata i miejsca przeznaczenia (poczta państwowa, czy polowa, lub etapowa), a więc również do zwykłych listów, kart korespondencyjnych i widokowych, które wrzucane bywają do skrzynek listowych, a które winny być także zawsze zaopatrzone wyraźnie i dokładnie na zewnątrz w miejscu widocznem imieniem, nazwiskiem i adresem nadawcy.

Leży w interesie publiczności, by do zarządzenia tego ściśle się stosowała, gdyż wszystkich przesyłek listowych takich, na których na zewnątrz nie uwidoczniono dokładnie i wyraźnie imienia, nazwiska i adresu nadawcy, bez wyjątku adresatom się nie wysyła.

Zbiórka wełny i kauczuku dla wojska. Urząd opieki wojennej, mający swoją siedzibę w Wiedniu, wydał do ludności wszystkich krajów państwa austryackiego odezwę, w sprawie zbierania na rzecz walczącej armii wełny i kauczuku. Ma być rozwinięta podobna akcya, jak niedawno przy zbieraniu metalu na potrzeby przemysłu wojennego. Urząd opieki wojennej podnosi, że armia musi być wcześnie zaopatrzona w potrzeby zimowe, do czego niezbędną jest wełna. Wewnętrzna produkcya tego artykułu nie wystarcza a dowóz z zewnątrz jest prawie całkiem niemożliwy. Ludność może zaradzić temu brakowi ofiarnością nie przekraczającą jej sił. Każde gospodarstwo domowe posiada znoszone ubrania, pończochy, chustki na głowę, bieliznę i t. p. Materyałami temi mogą krajowe fabryki uzupełnić swoje zapasy surowego materyału.

Obok wełny będzie zbierany także kauczuk. Pożądane są obręcze z kół samochodów i powozów, węże wszelkiego rodzaju, piłki do gier, płaszcze gumowe, pierścienie do flaszek, przyrządy chirurgiczne, towary gutaperkowe i t. p. Co do kauczuku, to Austro-Węgry są zdane wyłącznie na przywóz.

Zbiórka przedmiotów wszelakich z wełny i kauczuku będzie się odbywać przez młodzież szkolną w czasie od 27 b. m. do 2 października. Wspomniany urząd zwraca się do pań — w ich bowiem rękach spocznie ta akcya — ażeby wyroby wełniane w osobnych, a wyroby kauczukowe równie w osobnych paczkach się znajdowały. Posyłki pocztowe, zawierające te artykuły, a ważące co najwięcej 20 kilogramów, są wolne od opłaty, jeżeli są adresowane do: Kriegsfürsorgeamt, Wien IX, Berggasse 16, a na przekazie mają uwagę: „Kriegsfürsorge-Liebesgabe“, to znaczy upominek dla opieki wojennej.

Polowanie w obrębie twierdzy. Otrzymujemy następujące zawiadomienie: Wykonywanie prawa polowania w obrębie twierdzy krakowskiej jest w zasadzie dozwolone, każde jednak polowanie musi być przez uprawnionego do polowania zgłoszone 24 godzin naprzód w odnośnej komendzie okręgu obronnego. — Karty myśliwskie muszą być zaopatrzone wizą Komendy twierdzy (oddziału dla spraw cywilnych).

Ostrożnie z nabojami. Na pogotowie ratunkowe zgłosił się wczoraj po południu 14-letni chłopiec Michał Federowicz, zamieszkały przy ulicy Ludwinowskiej z pokaleczonemi palcami. Chłopiec bawił się nabojem od karabinu, nagle nabój eksplodował i pokaleczył chłopcu kilka palców. Ofiarę wypadku zaopatrzył lekarz pogotowia. Wypadek powyższy winien być ostrzeżeniem, iż z nabojami należy się ostrożnie obchodzić.

Z kraju.

Nowy Sącz, 5 września. (Gimnazya w wojennym roku szkolnym. — Gimnazyum żeńskie. — Początek roku szkolnego w gimnazyach).

Jeszcze w styczniu roku bież. zdawało się, że młodzież gimnazyalna nowosądeckich zakładów niepowrotnie straci rok szkolny 1914/15. Rozpoczęciu nauki w ubiegłym roku, a z początkiem roku szkolnego, stanęło na przeszkodzie zajęcie budynków szkolnych na cele wojskowe. Później znowu nadeszły przykre dni inwazyi, wreszcie po niej znowu zajęcie budynków szkolnych, braki w gronie profesorskiem, a poniekąd i częściowy brak młodzieży, która wraz z rodzicami podążyła na uchodźctwo. Mimo tych wszystkich przeszkód ta część grona profesorskiego, która nie opuszczała murów miasta i w życiu obywatelsko-publicznem podczas inwazyi znakomite usługi swoją pracą społeczną oddała miastu i jego mieszkańcom — zebrała się w drugiej połowie stycznia na konferencyę, pod przewodnictwem seniora prof. Aug. Jasińskiego i po rozpatrzeniu materyału naukowego, oraz ilości sił nauczycielskich, postanowiła za wszelką cenę rozpocząć naukę. Nie czekając na aprobaty kraj. Rady szkolnej, ogłoszono rozpoczęcie nauki, uzyskawszy na ten cel dla obu gimnazyów kilka szczupłych salek w budynku Dyrekcyi Skarbu. Tak rodzice jak i młodzież zabiegi te przyjęli z pewnem niedowierzaniem i w rezultacie w klasie na palcach można było policzyć uczniów. Z drugiej znowu strony szczupłe grono profesorskie musiało tak pracę rozdzielić między siebie, że na jedną siłę wypadało nieraz wzwyż 30 godzin tygodniowo. Nie zrażano się tem. Naukę rozpoczęto, a bywało nieraz, że młodzież spieszyła na naukę wśród niezliczonych kolumn trenów, przeciągających ulicami, sama zaś nauka odbywała się wśród odgłosów strzałów, dochodzących z niedalekiego placu krwawych zapasów pod Gorlicami, Łużną, Bobową i t. d. Zdarzało się, że przesunięcia kolumn trenu, obozującego w mieście i powiecie, wywoływało wśród ludności zdenerwowanie, które udzielało się także młodzieży, nie mogącej wskutek tego skupić uwagi w nauce. Grono profesorskie jednakże tem się nie zrażało.

Pomału uspokojono się i oswojono z hukiem armat, nabrano wiary w zamiary grona profesorskiego, młodzieży zaczęło przybywać coraz więcej, tak, że musiano potworzyć paralelki. Niektórzy z profesorów wrócili z uchodźtwa, a wreszcie kraj. Rada szkolna aprobowała rozpoczętą działalność i plan nauki, bo nawet na hospitacyę przysłała radcę Rzepińskiego. Wśród trudów doprowadzono naukę do końca według zakreślonego planu, materyał wyczerpano i w drugiej połowie lipca zakończono ten wojenny rok szkolny łącznie z maturą. W ten sposób młodzież gimnazyalna nie straciła roku. Ba, nawet młodzież żeńska nie straciła roku, albowiem dyrektor prywatnego gimnazyum żeńskiego, M. Pelczar, mimo znacznych ofiar materyalnych, równocześnie z rozpoczęciem nauki w gimnazyum męskiem otworzył ją także w żeńskiem. I tu podnieść należy z uznaniem stanowisko grona profesorskiego. Honoraryum za naukę z powodu zbyt małej liczby uczennic, a w ślad za tem braku opłat — nie stało w żadnym stosunku do pracy pedagogicznej. I tu też 6 uczennic klasy 8-ej złożyło maturę.

Obecnie zbliżyliśmy się do początku roku szkolnego 1915/16. Od kilku dni w filii gimnazyum I i w budynku gimnazyum II zaroiło się od młodzieży tutejszych zakładów i zakładów wschodnio-galicyjskich, gdyż rodzice tej młodzieży wrócili z uchodźctwa do kraju, jednakże w swoje rodzinne strony wracać jeszcze nie mogą z różnych przyczyn. Egzamina wstępne i poprawcze odbywają się codziennie. Nauka rozpoczęła się w gimnazyum I 8 bm., w gimn. II. zacznie się około 15. Z dniem 9 b. m. rozpoczęła się również nauka w prywatnem gimnazyum żeńskiem z prawem publiczności. Czy obecnie rozpocznie się nauka w szkołach ludowych, na razie jeszcze niewiadomo.

S.

Wyrok sądu wojennego. Alfred Jasser, urodzony w roku 1868 w Zbarażu, zarządca cegielni Banku hipotecznego we Lwowie, został wyrokiem sądu polowego w Przemyślu z 10 sierpnia b. r. l. K. 132 zasądzony na karę 10-letniego ciężkiego więzienia za zbrodnię przeciw wojennej sile państwa i zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego. Pierwszej zbrodni dopuścił się w ten sposób, że denuncyował przed policyą rosyjską Emila i Zygfryda Jollesów, tudzież Wandę i Daniela Kleinmanów, jako ludzi, przychylnych Austryi a wrogów Rosyi, drugiej zaś w ten sposób, że w grudniu 1914 lub styczniu 1915, wyrażał się w kawiarni Wiedeńskiej ujemnie o osobie cesarza i urządzeniach państwowych.

Kronika warszawska.

Zmiany w administracyi Warszawy. Komendantem miasta Warszawy mianowany został generał-major von Kinzelbach. Intendantem głównym został tajny radca wojenny von Wunderlich. Prezydentem policyi hr. Lerchenfeldt.

Rozpoczęcie roku szkolnego. Z polecenia Wydziału oświecenia, nauka w szkołach średnich i początkowych rozpoczęła się w dniu 6 września.

Brak chleba w Warszawie. Pisma warszawskie z dnia 7 b. m. donoszą:

Brak pieczywa w mieście staje się niezmiernie dotkliwy. Wczoraj (6 b. m.) przez dzień cały sznury kupujących gromadziły się przed sklepami Komitetu obywatelskiego w nadziei dostania chleba. Większość spotkał zawód. Pieczywa dla nich zabrakło. Niektóre piekarnie przestały funkcyonować. Zakłady piekarsko-cukiernicze „Versailles“ wskutek niemożności otrzymania mąki, zawiesiły w dniu wczorajszym wypiek pieczywa i ciast. Zakłady te zatrudniały około 200 robotników. — W okolicach Warszawy w Piasecznie kilku piekarzy, zdobywszy gdzieś trochę mąki, zaczęło wypiekać chleb razowy. Po chleb ten schodzili się ludziska z dalekich okolic, płacąc po 15 kop. za funt. Wieść dostała się do rogatek mokotowskich, skąd liczne tłumy pospieszyły po chleb piechotą. Niektórzy spóźnili się i wrócili z niczem.

Tłomacze posterunkowi w Warszawie. Wszyscy dzielnicowi i posterunkowi członkowie Straży obywatelskiej, znający język niemiecki, otrzymali odznaki, umieszczone po lewej stronie wierzchniego ubrania, w formie białej kokardy z literą D. (Dolmetscher = tłomacz).

Naprawa mostów w Warszawie. Naprawa nowego mostu kolejowego przez Wisłę pod cytadelą dobiega końca. Roboty postąpiły o tyle, że przez most na Pragę przejeżdżają parowozy i pociągi dla wypróbowania wytrzymałości mostu.

„Kościuszko“ w teatrze warszawskim. W repertoarze teatrów warszawskich znajdujemy wzmiankę następującą:

Teatr Nowoczesny daje jutro głośny obraz dramatyczny p. t. „Kościuszko“. Premiera otrzyma bogatą wystawę stylową.

Z Królestwa Polskiego.

Z Lublina donoszą dzienniki warszawskie: Dnia 10 sierpnia bawił w Lublinie książę Eitel Pruski.

W dawnym internacie koło kościoła Wizytek urządziło miasto szpital dla legionistów.

Kurs pieniędzy austryackich ustanowiono: 1 rubel papierowy lub srebrny = 2 K; 1 rb. w złocie = 2 K 50 h. Jedna marka = 66 kop.

Generał Madziara objął już częściowo władzę administracyjną z ramienia rządu austryackiego. Władzę wojskową sprawują dotąd jeszcze wojska niemieckie.

Na wyjazd do Lublina komenda pobiera opłatę, wynoszącą od przepustki, wydanej na przeciąg jednej doby 3 marki, na przeciąg 2 dni 5 marek i na 3 dni 8 marek.. Przy wpłacaniu wymagane jest złoto lub srebro.

W majątkach których właściciele nie mogli sprzątnąć zboża, cały sprzęt tegoroczny będzie przez rząd zabrany, przyczem każdy taki właściciel otrzyma tylko na połowę zarekwirowanego zboża kwity płatne natychmiast w Lublinie. Właściciele zaś ziemscy, którzy sprzętu zboża dokonali sami, połowę sprzętu mogą zatrzymać dla siebie, połowę oddają rządowi w zamian za kwity płatne w Lublinie. Cenę zboża w obu wypadkach określa rząd.

Drożyzna zboża i produktów spożywczych na wiosnę r. b. była wielka. Od 15 z. m. obowiązują następujące ceny maksymalne: owies 24—26 koron za centnar metryczny, jęczmień 23—25 K, żyto 28—30 K, pszenica 32—36 K za centnar metryczny. Funt mięsa kosztuje obecnie 60 kopiejek, ceny cukru wahają się i wynoszą od 11—20 centów za funt.

Olkusz. (Sądownictwo i szkolnictwo. — Ceny towarów i produktów. — Bandytyzm).

Obok sądów gminnych, funkcyonuje tu z ramienia władz austryackich, jako wyższa instancya, sąd cywilny, złożony z 4 sędziów, samych Polaków. Rozprawy odbywają się po polsku, a wyroki bywają ogłaszane „w imieniu prawa“. — Sądy trzymają się kodeksu Napoleona. Istnieje tu także etapowy sąd kryminalny wojskowy, z majorem Izierskim na czele.

W powiecie olkuskim przybyło 30 nowych szkół. Kontrolę nad szkolnictwem pełni delegowany przez władze austryackie dyrektor szkolny, Polak. W każdym powiecie urzędują specyalni inspektorzy szkolni.

Skór w powiecie olkuskim zupełne niema. Cena obuwia jest niezwykle wysoka i nie można go dostać, trzeba po nie jeździć do Sosnowca. To też dzieci chodzą zupełnie bez obuwia. Obecnie ma być w Olkuszu wyrabiane obuwie z drewnianemi podeszwami.

Opał w Olkuszu jest tani, gdyż drzewo otrzymuje się z lasów miejskich. Ludność uboga otrzymuje drzewo bezpłatnie. Nafta jest droga i kosztuje od 5 d 6 rb. za pud.

Na wiosnę r. b. w pow. olkuskim zdarzały się wypadki bandytyzmu i morderstw; w dwóch wypadkach syn zabił ojca. Sądy austryackie wpłynęły na to, że obecnie tego rodzaju przestępstwa nie zdarzają się. Na ogół stan moralny ludności w pow. olkuskim nie pozostawia nic do życzenia.

Z Piotrkowa. W rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa, komitety obywatelskie w Piotrkowie i okręgu otrzymały, jako dar cesarski, dla rozdania pomiędzy ubogich i poszkodowanych wskutek wojny 7.700 kilogramów żyta, 22.000 kg. mąki żytniej, 1.100 kg. kaszy, 3.050 kg. cukru, 600 kg. smalcu, 1.100 litrów mleka, 18 worków soli, oraz 4.800 K w gotówce.

Komendantura okręgowa piotrkowska otrzymała od krakowskiego Komitetu pomocy 5.000 K na wsparcia dla inteligencyi.

Z Siedlec. Moskale wycofali się z Siedlec dnia 12 sierpnia. Miasto na ogół nie ucierpiało. Spalono tylko stacyę kolejową, budynki kolejowe, koszary rządowe, wszystkie magazyny i piekarnie wojskowe.

Nad miastem czuwa obecnie Komitet obywatelski z ks. kan. Scipio del Campo, mec. St. Chrzanowskim i prezydentem Brodzińskim na czele.

Fundusze Komitetu są na wyczerpaniu. Miasto żywi jeńców, zajmuje się rozlokowaniem wojsk przechodzących i utrzymuje szpitale.

Z Sochaczewa. „Kuryer Warszawski“ donosi: Podczas strzelaniny odwrotowej zginęło w mieście dwadzieścia kilka osób. Ludność, która liczyła w lipcu przeszło 5.000 głów, spadła do połowy tej cyfry. Wiele osób zmarło z wycieńczenia w piwnicach. — Moskale powiesili pod pozorem zdrady Lejbę Szmelca, lat 66, Josla Jakubowicza, lat 53, mełameda, i Chaima Zemela, lat 42. Setki bogatych żydów, do których należało 332 domy, są obecnie żebrakami. Niektórzy zaś z nich mieli po 100.000 rubli majątku.

W sprawie odbudowy Sochaczewa stwierdzono

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

35 (Ciąg dalszy).

— To, że mam dokładną świadomość mego położenia na Elbie!

— Słuszną. Mówiono już o wysłaniu przeciw Elbie eskadry hiszpańskiej, na podstawie, że Hiszpania nie ratyfikowała traktatu w Fontainebleau i pozostaje z tobą na stopie wojennej, sire.

Napoleon popatrzał na księżnę, potem zaczął się śmiać.

— Ze mną? Na stopie wojennej? Hiszpania? To nazbyt śmieszne! To zupełnie tak, jakby z lwem w klatce stado byków pozostawało na stopie wojennej. To dowcip Talleyranda. Metternich nie zdobyłby się na niego. Tylko Francuz potrafi być tak bezczelnie dowcipnym, kanalja!

— Nie jestto dowcip, sire. Idzie tu o głębokie rzeczy —

— Boją się mnie? Jeszcze? Co?

— Boją. Mówiono także w Wiedniu o korsarzach algierskich, którychby można nająć —

— Aby mnie zamordowali? To byłoby o wiele prawdopodobniejsze, niż podjęcie wyprawy przez Hiszpanię. Jacykolwiek są hiszpańscy Bourboni, tej infamii by się nie podjęli.

— Jeżeli o to chodzi, sire, znaleźliby zastępców. Dey Algieru wydał rozkaz, aby aresztowano wszelkie okręty pod flagą elbską, a gdyby się zdarzyła okazya zaaresztować osobę suwerena Elby, aby się to stało.

Napoleon wstał i począł chodzić po pokoju, od czasu do czasu pocierając czoło.

— Wiem, że się chcą mnie pozbyć — mówił. — Życie moje wisi na włosku. Nie potrzeba ani korsarzy, ani Deya Algieru, wystarczy morderca.

— Cały pewien klasztor mnichów w Rzymie ofiarował swoją gotowość pod tym względem. Więc i to być może.

— Mnichy?! A psy parszywe! Komu się proponowali?

— Księciu Talleyrandowi.

— Łotr! zrobiłem go księciem Beneventu!

— Mało korzysta z tego tytułu.

— Mnichów się nie boję. Mam dobrą straż — rzekł Napoleon udając, że nie słyszy. — W ten sposób nikt mi nic nie zrobi.

— Mylisz się, najjaśniejszy panie; między twoimi własnymi żandarmami są przekupieni ludzie — odpowiedziała księżna.

Napoleon stanął.

— Przez kogo?!

— Przez hrabiego d'Artois. Ponadto wielu ludzi, którzy mają słuszne, czy niesłuszne, nie o to teraz idzie, powody, zemsty i nienawiści: myślą, że teraz jest sposobność dosięgnąć niedosiężonego. Nie jesteś już w Tuilleryach, najjaśniejszy panie, ani w Saint Cloud.

— Wiem o tem.

Cesarz począł chodzić nerwowo po pokoju; po pauzie zaczął, jakby do siebie:

— Śmierci się nie boję. Mówiłem Campbellowi: niech mnie zamordują, jestem żołnierzem. Gorszą byłaby deportacya. Jednak to ciągłe uczucie wiszącej śmierci... Żadna godzina nie pewna... Bitwa trwa dzień, giną naokoło. Ale tak czuć te sztylety skierowane ku sobie. Nie będą spokojni, aż się mnie pozbędą. Boją się mnie, mego syna, mego nazwiska. Nie wolno mi chcieć zostać Rudolfem Habsburgiem mojej rodziny. Czasy się zmieniły. Urodziłem się zapóźno... Mój syn byłby już synem cesarza i arcyksiężniczki. Urodzeni dynaści nie darują mi, żem wszedł między nich, gorzej, trząsł nimi, jak gruszkami na drzewie. Arystokracya całego świata mnie nienawidzi. Ludzie, którzy się przy mnie zbogacili, chcą ustalenia sytuacyi. Podłe mieszczaństwo... Lud i armia... Jak przyjmują w Tuilleryach moich marszałków, ludzi cesarstwa?

— Pani Ney płacze po każdym balu.

— Dlaczego?

— Ponieważ jest tylko panią Ney.

— Do kroćset! Jest żoną marszałka, bohatera, księcia Moskwy!

— Sire, byłam na obiedzie w Tuilleryach i siedziałam obok, kiedy stary książe Choiseul położył rękę na ramieniu Lefebvre'a i powiedział mu: co za szkoda, panie marszałku, że wy nie macie tego, co my, tego co się nie da dać.

— Powinienem był zgnieść całą arystokracyę bourbońską.

— Byłaby teraz zmartwychwstała.

— I to prawda. Mówiąc bezstronnie, królem może zostać każdy, choćby Murat, ja, mój brat Józef, czy Hieronim — ród, nazwisko tworzą wieki.

— Ty sam, sire, stworzyłeś największe pośród ludzi w ciągu lat kilku.

— Ale stale obok tytułu imperatora nosiłem drugi tytuł: uzurpatora. Matka cara nie nazywała mnie inaczej. »Korsykański uzurpator«.

— Gorzej — —

Wiem i to: potwór z Korsyki. Wiedziałem wszystko, co mówiono o mnie, tylko póki byłem na szczycie, lekceważyłem i moich wrogów i ich ślinę, która padała na stopnie mego tronu, mojej chwały.

— Tej ci nikt nie odbierze, sire.

Napoleon stanął przed księżną rozkraczając szeroko nogi.

— Chwała bez potęgi? Taka chwała, jak moja? Mości księżno, Kolumb, lub Kopernik mają niemniejszą odemnie, a jednak lada oficerzyna z mojej gwardyi miał wstęp codzień tam, gdzie oni byliby trzy razy na rok zaproszeni, a pierwszy lepszy hrabia odbiera niskie ukłony od tych, którzyby się Kopernikowi i Kolumbowi nie usunęli z ławki w parku wersalskim. Chwała? Chwała musi mieć mundur, szpadę, lub pieniądze. Inaczej jest czczym dymem, a może się stać pośmiewiskiem, tak, jak moja obecnie. Mówią o Karolu Piątym i pendzlu Tycyana; gdyby Tycyan podniósł chustkę od nosa Karolowi Piątemu, to by nikt o tem nie wiedział nawet. Żaden kronikarz nie notowałby tego faktu. Stanowisko robi wszystko. Tycyan był geniuszem, a Karol Piąty miernym, przeciętnym człowieczyną. To są właśnie te przeklęte przywileje arystokracyi rodowej, Polignaców i Ferensaców, o które sobie wiecznie nosy rozbijać będą parowie mego cesarstwa do dziesiątego pokolenia. Gdybym się był urodził w czasach wojen krzyżowych, byłoby inaczej. Ale dosyć o tem. Czy dawno byłaś pani w Rosyi?

— W zeszłym roku.

— Co tam mówią o mnie?

— Kałmuki śpiewają o tobie w dalszym ciągu, sire:

„Przyszedł poburzyć ołtarze,
niewinnych ludzi mordować“

i tam dalej; tacy, jak ja, żałują cię.

(C. d. n.)

że kilkadziesiąt domów można naprawić niewielkim kosztem. Produkty spożywcze są tanie z powodu utrudnionego wywozu.

Jadalnia Związku urzędników. Zarząd Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie zawiadamia swoich członków, że prowadzenie jadalni objął Polski Związek Niewiast katolickich. Ceny obiadów zniżono na 1 K 80 h, co wobec dzisiejszej drożyzny oraz rzetelności instytucyi, obejmującej prowadzenie jadalni w swe doświadczone ręce, pociągnie za sobą niezawodnie zwiększenie frekwencyi stołowników, pragnących mieć domowe i smaczne pożywienie.

Ustny egzamin dojrzałości w terminie jesiennym odbędzie się w V gimnazyum (ul. Jana Kochanowskiego 5) 25 września, piśmienny 22—24 września; do egzaminów uprzednich zgłoszą się kandydaci w dyrekcyi zakładu najpóźniej 19 września.

Kursa maturyczne. Grono profesorów, prowadzących wykłady na kursach do matury, oraz do egzaminu z poszczególnych klas szkół średnich, zawiadamia, że wpisy przyjmowane będą do dnia 15 września włącznie od godziny 12—1 i od 5—7 (z wyjątkiem niedzieli) przy ulicy Zielonej L. 5 w ogródku.

Kursa hist. językowe, prowadzone przed wakacyami b. r. na ulicy Kapucyńskiej L. 7, przeniesione zostały na ulicę Zieloną L. 5. Obejmować będą naukę języków nowożytnych w grupach, według stopnia przygotowania.

Języka angielskiego udziela lektor uniwersytetu Dziewicki. Francuskiego Beunić-Szukiewiczowa i Szaferówna. Niemieckiego p. Młodowska. Profesorowie hist. pow., lit. pow. i geografii Polski podani będą później. Opłata miesięczna 5 K. Początek 1 października.

Wpisy przyjmuje codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) między 6—7 Zofia Szybalska, ulica Zielona L. 5.

Odznaczenie. Najwyższe pochwalne uznanie za znakomitą służbę przed wrogiem otrzymali: nadporucznik Karol Knesek przy Komendzie twierdzy w Krakowie; nadporucznik Wojciech Piasecki w 20 p. p., przydzielony do pułku telefonów; lekarz rezerwowy dr Józef Kornw 57 p. p.; kapitan Rudolf Biskup w 74 p. p.

Dział ekonomiczny.

* **Dostawy siana i słomy dla wojska przez producentów.** Na skutek starań komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego i komisyi rolniczej przy Wydziale krajowym u władz wojskowych — intendantura komendy wojskowej w Morawskiej Ostrawie zgodziła się nabywać siano i słomę wprost od producentów. Podając to do wiadomości rolników-producentów, którzy mają większe ilości słomy i siana do zbycia, komitet Towarzystwa rolniczego nadmienia, iż należy jak najrychlej przedkładać pisemne oferty z podaniem ilości, ceny, miejsca dostawy, stacyi kolejowej i t. p. wprost intendanturze komendy wojskowej krakowskiej w Morawskiej Ostrawie (k. u. k. Intendanz des Militärkommandos Krakau in Mährisch Ostrau), a równocześnie zawiadomić komitet o wniesionej ofercie.

* **W sprawach paszy** odbyło się w Wiedniu posiedzenie Rady przybocznej ministerstwa rolnictwa dla paszy. Rada przyboczna obradowała nad kluczem rozdziału środków żywności dla bydła i uchwaliła na razie dyrektywy, odnoszące się do klucza, za pomocą którego będzie się odbywać rozdział koniczyny.

Rada przyboczna wyraziła życzenie, ażeby wyrób paszy melassowanej (zmięszany z surowcem cukru) był ujednostajniony i odbywał się pod kontrolą państwa, ażeby nabywca miał rękojmię należytej mięszaniny składników i ażeby zapobiedz podbijaniu cen.

* **Pakiety pocztowe gospodarskie i »konieczne«.** Galicyjska Dyrekcya poczt ogłasza: Rozporządzeniem z 7 września 1915 L. 28.171/P dopuściło ministerstwo handlu **do wszystkich miejscowości w Galicyi,** w których ruch pocztowy już został zaprowadzony, względnie do urzędów pocztowych, które ruch ten bez względu w jakich rozmiarach (mianowicie czy także w dziale pakietów prywatnych) już podjęły, **pakiety prywatne, zawierające narzędzia gospodarskie i ich części składowe, tudzież t. zw. »konieczne«.**

Waga pakietów z narzędziami gospodarczemi i ich częściami składowemi, tudzież wymiar tych pakietów nie są ograniczone.

Deklaracya wartości jest niedozwolona.

Ponieważ wskutek chwilowego braku lub wogóle nieistnienia jazdy posłańczej zajść może wypadek, że pakiety wyżej wymienione nie będą mogły być dowiezione na samo miejsce przeznaczenia, względnie do właściwego urzędu oddawczego, przeto doprowadzenie takich pakietów ograniczy się tylko do pobliskiego urzędu pocztowego, dysponującego dopowiedniimi środkami przewozowymi, a ten ostatni jest obowiązany zawiadomić o nadejściu pakietu właściwy urząd oddawczy, który ze swojej strony wezwie adresata, aby się po odbiór przesyłki zgłosił w urzędzie, w którym przesyłka zalega.

Co się tyczy pakietów koniecznych, to są to pakiety, zawierające materyały sanitarne, instrumenty chirurgiczne, opatrunki, bandaże, pakiety prywatne z podarkami dla chorych i rannych osób wojskowych, z przedmiotami wyekwipowania polowego, adresowanymi dla osób wojskowych, pakiety prywatne dla jeńców wojennych i t. p.

Ceny na zboże nie będą podwyższone.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 września.

W kołach rolniczych w ostatnim czasie rozeszła się wiadomość, że ceny kupna zboża ustalone rozporządzeniem ministeryalnem z 12-go lipca 1915, mają być podwyższone i wielu rolników wskutek tego zachowało się z wielką rezerwą przy wymłóceniu i odstawianiu swego zboża do wojennego zakładu obrotu zbożem. — Z całym naciskiem trzeba zwrócić uwagę na to, że **ceny objęcia zboża pozostaną niezmienione aż do czasu żniw 1916 i podwyżka cen pod żadnym warunkiem nie nastąpi.**

Podjęcie robót regulacyjnych na Wiśle.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 września.

Donoszą nam, iż równocześnie z robotami kierownictwa regulacyi Wisły dla ochrony Krakowa przed powodzią, ekspozytura budowy dróg wodnych w Krakowie **podjęła na całej przestrzeni roboty około kanalizacyi Wisły,** przerwane z powodu wybuchu wojny w lecie w ubiegłym roku.

Loterya klasowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 września.

Ciągnienie loteryi klasowej 9 września: 40 tysięcy koron nr. 6250; 10.000 kor. nr. 19674.

Konferencya Wilsona z Lansingem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 10 września.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Prezydent Wilson **odwiedził wczoraj departament** państwowy, gdzie miał **konferencyę z sekretarzem państwa Lansingem.**

W kołach rządowych przywiązują do tych niezapowiedzianych odwiedzin **nadzwyczajną wagę,** dotąd bowiem niema podobnego precedensu z wyjątkiem odwiedzin Mac Kinleya u sekretarza państwa Haya.

Po objęciu przez cara głównej komendy.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Medyolan, 10 września.

Telegramy, które z okazyi objęcia komendy wojska przez cara, wymienione zostały tylko między carem a Poincarem, zniewalają „Corriere della Sera" do stwierdzenia, że car w ten sposób zobowiązał się wobec swego narodu, swoich sprzymierzeńców, nie przerywać wojny z nieprzyjacielem świata i historyi, zanim Rosya nie będzie miała zwycięstwa w ręku. Nie można wprawdzie oczekiwać natychmiastowej zmiany w scenery. Trzeba być przygotowanym także na dalsze krytyczne chwile, lecz obecnie zapewniona jest poprawa sytuacyi wojska rosyjskiego.

Kopenhaga, 10 września.

Z powodu dymisyi w. ks. Mikołaja piszą »National Tidende« między innemi: Kierownictwo armii rosyjskiej bezwątpienia popełniło ciężki i fatalny błąd. Rzadko kiedy wódz miał takie szanse zwycięstwa jak wielki książę. Faktem jest, że kierownictwo armii rosyjskiej nie potrafiło wyzyskać korzyści liczebnej przewagi. Przewaga ta wskutek kampanii w Karpatach i braku amunicyi tak silnie ucierpiała, że sprzymierzeńcy zdołali przełamać linię rosyjską nad Dunajcem, zmusić wojsko rosyjskie do odwrotu z Karpat i odwrócić szczęście wojenne. Jest rzeczą zrozumiałą, że car po upadku 12 twierdz rosyjskich także i wielkiego księcia musiał usunąć z jego stanowiska. Generał, który ciągle jest zwyciężany, traci słusznie czy niesłusznie zaufanie żołnierzy i rodaków. Że car sam obejmuje kierownictwo naczelne, to bezwarunkowo wzmoceni męstwo i zaufanie armii rosyjskiej.

Decyzya cara wywrze potężne wrażenie na całym narodzie. Była ona ciężkim ciosem dla wielkiego księcia. Znana jest nienawiść w. ks. przeciw Niemcom. Słyszano jego słowa: »Zmiażdżę Niemcy!« — zrozumiałe więc będą uczucia, z jakiemi on obecnie składa buławę wodza. Czy objęcie naczelnej komendy przez cara wywoła jaki zwrot w szczęściu wojennem na froncie wschodnim? Bóg zwycięstwa towarzyszy silnym batalionom. Zachodzi pytanie, czy nowy rosyjski minister wojny zdoła dostarczyć carowi i generałowi Aleksiejewowi odpowiednich sił?

Dowcip Clémenceau'a o carze.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 10 września.

Donoszą z Genewy:

Z powodu objęcia przez cara naczelnego dowództwa ukuł Clémenceau dowcip, który dziś już stał się w Paryżu popularny:

»Nic się nie zmieniło. O jednego naczelnego dowódcę tylko więcej u naszych przyjaciół«.

Program postępowców w Dumie i Radzie państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 10 wr.

„Matin" donosi z Paryża, że wspólny program progresistów Dumy i Rady państwa obejmuje utworzenie ministerstwa, któreby się cieszyło ogólnem zaufaniem oraz **szereg reform politycznych, administracyjnych i natury religijnej.**

Koloniści niemieccy na Sybir.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 10 września.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Berlina:

Wedle „Russkiego Słowa", przeszło 40 tysięcy kolonistów niemieckich, zesłanych z gubernij wołyńskiej, chełmskiej i orelskiej, **znajduje się w drodze na Sybir.**

Venizelos odmawia wyjaśnień.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 10 września.

Sprawozdawca „Petit Parisien" w Atenach rozmawiał z prezydentem ministrów Venizelosem. Venizelos oświadczył, że gabinet i jego przyjaciele wiedzą, co mają robić. Nie chce i nie może nic bliższego o tem powiedzieć. Objął swoje stanowisko w chwili ciężkiej i stara się odzyskać swoją drogę. **Nie złoży żadnego oświadczenia w Izbie i nie odpowie na żadne pytania.** Pracować będzie w cichości, by przywrócić porządek i harmonię.

Kto dostarcza amunicyi powstańcom w Libii?

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 10 września.

Sprawozdanie z Tunisu przesłane dla dziennika „Italia" powiada, że francuskie władze wojskowe przy obliczaniu ilości amunicyi i metalu stwierdziły, iż **w ogromnych ilościach przewieziono karabiny, miedź i ołów przez granicę Tunisu dla ludności powstańczej w Libii.**

O przymusowy pobór w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 10 września.

Parlamentarny referent »Daily News« donosi: Komisya gabinetu, która obradowała nad kwestyą wzmocnienia wojska, przygotowała sprawozdanie, które proponuje uzupełnić poszczególne bataliony powiatami przez dobrowolny werbunek, gdyby zaś to pozostało bez rezultatu, proponuje **przymusowy pobór** koniecznej liczby z dotyczących powiatów. Większość komisyi jest za tym projektem.

Referent sądzi, że gabinet odrzuci tę propozycyę, i wymienia Balfoura i Landsdowna jako przeciwników obowiązku służby wojskowej.

Londyn, 10 września.

Na wczorajszej dyskusyi na kongresie związków robotniczych w Bristolu, wszyscy mowcy **jednomyślnie oświadczyli się przeciw obowiązkowi służby wojskowej** i potępili agitacyę prasy za tym obowiązkiem. Jeden z mowców powiedział, że jeżeli rząd zechce zaprowadzić obowiązkową służbę wojskową, to będzie zadaniem robotników **przeszkodzić temu** swoim wpływem i siłą swej organizacyi. Jednomyślnie przyjęto rezolucyę oświadczającą się za systemem ochotniczym, a przeciw kampanii prasy za obowiązkiem służby wojskowej i natychmiast w drodze telegraficznej zakomunikowano ją Asquithowi, Lloydowi Georgowi i Kitchenerowi.

Wniosek dodatkowy w sprawie zwołania nowego kongresu na wypadek, gdyby rząd zechciał zaprowadzić obowiązek służby wojskowej, nie przyszedł pod głosowanie. Dzienniki liberalne witają z zadowoleniem rezolucyę kongresu.

Robotnicy angielscy a wojna.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 10 września.

(Biuro Reutera). Zgromadzenie komitetu socyalistyczno-narodowościowego w Bristolu przyjęło **rezolucyę potępiającą** »nielojalne machinacye małej, nieuprawnionej do reprezentacyi grupy polityków pacyfistycznych« **i odrzucającą wszelkie propozycye pokoju, któreby nie przywracały wolności Belgii, Francyi północnej, Alzacyi i Lotaryngii, oraz Polsce.**

Londyn, 10 września.

Kongres związków robotniczych w Bristolu 600 głosami przeciw 7 przyjął rezolucyę oświadczającą się za **popieraniem rządu** o ile możności, **by wojnę do pomyślnego rezultatu doprowadzić.**

Członek Izby niższej Sheldon wywodził, że wojna ta jest sprawiedliwą, jeżeli chociaż 10% ze sprawozdań o nieludzkości Niemców, o ich chęci rabunku i niszczenia, jest prawdziwą. — Wywodził dalej, że wojna ta nie jest wojną kapitalistyczną.

Zaburzenia wśród górników w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 10 września.

Według doniesienia „Times", należy przypisać ruch wśród kolejarzy w południowej Walii bezpośrednio **agitacyi górników.** Wśród górników w południowej Walii **panują znów niepokoje.** 2500 górników rozpoczęło strajk z powodu przyjęcia górników nie należących do organizacyi.

W obronie praw Papieża.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Zurych, 10 września.

„N. Zuricher Nachrichten" donoszą ze strony specyalnej: Chociaż rządowi włoskiemu w tej chwili zależy na utrzymaniu znośnych stosunków ze stolicą apostolską, to przecież **sytuacya Kościoła katolickiego** wobec antykatolickich oficyalnych Włoch jest **anormalna i poniżająca.** Autor wymienia różne zamachy władz cenzuralnych na ważne artykuły „Osservatore Romano", protestuje przeciw tej nowej obrazie jako katolik i neutralny, i powiada następnie: „Papież posiada samodzielność nawet według włoskiej ustawy gwarancyjnej, jest więc rzeczą co najmniej nieodpowiednią, jeżeli cenzura włoska wogóle poddaje kontroli organ stolicy apostolskiej, zwłaszcza, jeżeli kreśli artykuły, dotyczące obrony praw papieża i jego wzniosłych idei. Byłoby bardzo pożądanem, by **katolicy wszystkich krajów zajęli stanowisko przeciw tym aktem rządu włoskiego,** obrażającym stolicę apostolską. Jeżeli Włochy nie pragną, by ich młodzież rok czy dwa lata jeszcze przelewała krew, to przecież nie powinny rządowi papieża zakazywać, by w swoim organie propagował ideę pokojową. To są stosunki nieznośne. **Rząd włoski sam postawił na tapecie kwestyę rzymską w całem jej znaczeniu i rozciągłości".**

Joffre i Cadorna.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 10 września.

Depesza dziękczynna Joffrea do Cadorny za serdeczne przyjęcie, wysłana z francuskiej miejscowości granicznej kończy się słowami: »Armia włoska, bohatersko połączona z wojskiem francuskiem, które przyklaskuje jej pierwszym wspaniałym sukcesom, pewnym krokiem dąży do ostatecznego zwycięstwa. Sprzymierzone narody, których serca biją dla wolności i kultury, zdołają osiągnąć to zwycięstwo.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 10 września.

Odznaczenie.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Wiceprezydentowi namiestnictwa galicyjskiego Bogumiłowi Szeligowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na jego własną prośbę w stały stan spoczynku, nadał cesarz krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Mianowania.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« donosi: Cesarz zamianował radcę dworu dra Stanisława Ustyanowskiego wiceprezydentem namiestnictwa przy namiestnictwie w Galicyi.

Cesarz zamianował starszego radcę skarbowego Juliusza Draka radcą dworu dla obszaru galicyjskiej dyrekcyi skarbowej.

Wymiana depesz.

Wiedeń. Z okazyi urodzin sułtana cesarz i sułtan wymienili między sobą depesze.

Wojska na morzu.

Londyn. Parowiec „Diktator", płynący z Liverpoolu, **został zatopiony.** Załoga w sile 42 ludzi uratowana.

Pożar lasów koło Avignonu.

Lyon. »Le Nouvelliste« dowiaduje się Avignonu: Lasy naprzeciw Avignonu na prawem brzegu Rodanu stoją w płomieniach. Ognisko pożaru na razie ma długości 40 klm.

Śmierć lotnika.

Paryż. Doniesienie Agencyi Havasa: Według doniesienia dzienników z Nancy, lotnik francuski Frequant został dnia 8 b. m. koło Saarbruecken zabity przez ogień niemieckich karabinów maszynowych. Pilot przywiózł zwłoki do Marceville.

Za nakarmienie Niemca.

Paryż. »Le Journal« donosi z Tours: Sąd wojenny skazał parę małżeńską Bonneau jako też ich córkę i syna na karę więzienia po 3 miesiące, ponieważ ugościli i zaopatrzyli w pieniądze pewnego Niemca, który uciekł z obozu jeńców wojennych.

Miejsca internowania jeńców wojennych w Rosyi.

Poniżej umieszczamy dalszy ciąg spisu rannych według kart wywiadowczych z dnia 24 sierpnia b. r., nadesłanych przez namiestnictwo:

Od B. do K.

Bizon Antoni, rzym. kat., lat 23, żołnierz 49 pułku piechoty, miejsce pobytu nieznane.

Bochen Józef, rzym. kat., lat 32, kapral 40 pułku piechoty, miejsce pobytu nie nazwane.

Czuba Franciszek, rzym. kat., lat 32, żołnierz 13 batal. strzelców, przebywa w Penzie, zdrów.

Drucker Wiktor, rzym. kat., lat 38, żołnierz 95 pułku piechoty, przebywa w Penzie, zdrów.

Drążkiewicz Jan, rzym. kat., lat 38, żołnierz 16 pułku pospolitego ruszenia, przebywa we Sławianoserbsku, gubernii Jekaterynosławskiej.

Feischel Jerzy, wyznania mojżeszowego, plutonowy (Zugsführer) 95 pułku piechoty, przebywa w Penzie, zdrów.

Gradowski Stanisław, rzym. kat., lat 21, pułku numer nie podany, przebywa w Penzie, zdrów.

Grych Jan, żołnierz 11 oddziału sanitaryuszy, z zawodu krawiec, rzym. kat., lat 30, przebywa w Niszu w Serbii.

Himiński Michał, rzym. kat., lat 20, żołnierz pułku piechoty Nr 1, przebywa w Penzie, zdrów.

Kobrl Wac. Fr., rzym. kat., lat 37, żołnierz 19 pułku piechoty, przebywa w Kurganie, gub. Tobolskiej, zdrów.

Kruczkowski Józef, gr. kat., lat 29, żołnierz 16 batalionu strzelców, miejsce pobytu nie nazwane, zdrów.

Kleander Władysław, rzym. kat., lat 20, kapral 13 pułku piechoty, przebywa w Petropawłowsku, gubernii Akmolińskiej, zdrów.

Kober Władysław, rzym. kat., lat 23, kadet, jednoroczny ochotnik 13 pułku piechoty, miejsce pobytu nie nazwane, zdrów.

Kmiecik Stanisław, rzym. kat., lat 36, żołnierz 16 pułku pospolitego ruszenia, miejsce pobytu nie nazwane, zdrów.

Kipol Stanisław, lat 30, zmarł w Serbii w mieście Valjevo i na tamtejszym cmentarzu pochowany.

SKŁADKI.

Na Samarytanina polskiego

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Za pośrednictwem Stanisława Janicha przy wypłacie personalu sekcyi kolejowej na linii Jordanów—Chabówka: Skwarek Kazimierz 40 h, Puch Tomasz 2 K, Wróbel Wojciech 1 K, strażnicy: Nitsch Franciszek 1 K, Nieć Piotr 1 K, Martyniec Wacław 60 h, ślusarz Drapich Piotr 1 K, robotnicy: Żmuda Józef 40 h, Rapacz Franciszek, Rapacz Stanisław, Rapacz Helena, Gruca Ludwik, Fudali Stanisław, Kołat Władysław, Sularz Jędrzej, Makuch Ludwik, Żmuda Jacenty, Gostylla M. po 30 h = 3 K; Filipek Mikołaj, Górszczyk Stanisław, Fudali Franciszka, Cadoń Wawrzyniec, Żmuda Ludwika, Mirek Aniela, Rapacz Wojciech, Pustuła Jan, Urbańczyk Wiktorya, Filipek Marya, Kubińska Wiktorya, Worwa Jędrzej, Kościelniak Piotr, Skawski Józef II, Stachura Jędrzej, Kawiak Władysław po 20 h = 3 K 20 h; Górszczyk Rozalia, Skawski Józef, Twaróg Stanisław po 40 h = 1 K 20 h; Paliwo Stanisław, Skawski Jan, Łapka Benedykt, Tylko Antoni, Teper Jan, Tylka Jan po 50 h = 3 K; Rapacz Jędrzej II 60 h, Wróbel Władysław 70 h; Górszczyk Jan, Nieć Ludwik, Półtorak Stanisław, Garbacz Filip, Sieć Wiktor po 1 K = 5 K; Kaczmarczyk Stanisław 22 h, Rapacz Jędrzej I, Pniaczek Jan, Makuch Władysław po 10 h = 40 h; kolejomistrz Janich Stanisław 3 K (razem 27 K 72 h).

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Kazimiera Witkowska 2 K, ks. Karol Dołek 200 K, zebrane od mieszkańców Bukaczowiec i od siebie; W. Wołoszyński 4 K, W. Kołtunowski 2 K, R. Bielikowicz 2 K, E. Skirowa 1 K i H. Jankowska 1 K (razem 10 K); urzędnicy pocztowi z Przeworska 110 K; Helena Balcer 5 K, Ada Schmidl 5 K 80 h i Anna Schmidl 4 K 90 h jako 2% płacy nauczycielskiej; Helena Krasuska z pensyi wdowiej 2 K; Janowie Kordeccy 20 K, Waleryan Niezabitowski 200 K, zebrane do puszki w urzędzie podatkowym w Tarnobrzegu; Franciszek Sypek 6 K, zebrane w aptece p. A. Kopfa w Tarnowie.

Dla »Rodzin poległych żołnierzy«

złożyli w administracyi »Nowej Reformy« Juliuszowie Strissowerowie 25 K, zamiast wieńca na grób ś. p. Eugenii Dietziusowej.

Na Czerwony Krzyż

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Oficyał Karcz 10 K 24 h, Kazimiera Witkowska 2 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Poszukiwanie zaginionych.

Maciej Żółkiewicz, sierżant 18 pułku posp. ruszenia, 5 komp., nie daje od upadku Przemyśla o sobie żadnej wiadomości. Kolegów i znajomych poszukiwanego, którzy mogliby o nim dać pewną wiadomość, proszę uprzejmie o zawiadomienie pod adresem: Marya Żółkiewiczowa, Prądnik Czerwony. 6156 1 4

Mieczysław Józef Reichert, lat 15, niskiego wzrostu, krępy, brunet, wydalił się z początkiem sierpnia z Sanoka i dotąd niewiadomo, gdzie się znajduje. O wiadomości o nim prosi Barbara Reichert w Lisku. 6167

August Scholtz w Lublinie. Zyjemy wszyscy zdrowo. Edzio żyje. **Parasiewicz w Tarnowie.** 5877 9 10

Zofia Pollack, Warszawa, Smolna 10. Co słychać z Wami wszystkimi i z moim bratem **Józefem** i żoną Jego **Maryą?** Żyjemy wszyscy; pragnę odszukać i zabrać małą Kazinkę i Maniusię. — **Flora Rudnicka,** Kraków. Proszę Szanownych Redakcyj pism warszawskich o przedruk niniejszego ogłoszenia. 6073 2 2

Sieroty Michaliny Piotrzykowskiej, która była w Zakładzie św. Teresy we Lwowie, poszukuje opiekun, Kazimierz Sikora, Kraków, ul. Smoleńsk 26, I p. 6130 2 3

55.000 koron

potrzeba na **pierwszorzędną hipotekę** w Krakowie, w śródmieściu, na kamienicę 4-piętrową, solidnie, z komfortem budowaną. Dam 7%. Józef Siwek, Siemiradzkiego 17, I p. 5925 5 5

Poszukuje się rutynowanej nauczycielki dla kilku dziewcząt I, II i III gimn. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia zaraz z odpisem ostatniego świadectwa: Urząd pocztowy Lubaczów. 6126 2 2

Gorzelnik

rządca, Dublańczyk, obecnie superarbitrowany, praktyk w swym zawodzie, nie mogąc wrócić na zajmowaną dotąd posadę we wschodniej Galicyi, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: Franciszek Rylski, rymarz, Rzeszów, Sandomierska. 6127 2 2

Klinika chirurgiczna potrzebuje

nadzorczyni.

Bliższa wiadomość w Administracyi klinik, ul. Kopernika 7. 6131 2 3

Inteligentna panna z trzema kursami seminaryum, z językiem niemieckim, pisząca na maszynie, poszukuje lekcyj lub zajęcia biurowego. Aleksandra Geblówna poste rest. Kraków, gł. poczta. 6117 2 3

Bardzo dobry

starszy, rutynowany **pedagog** pragnie objąć zaraz posadę nauczyciela prywatnego; uczy do klas gimnazyalnych; świadectwa od osób znanych w kraju. Bliższych informacyj udziela Zarząd dóbr Izydorówka, p. Zórawno. 6120 2 3

Akademik-matematyk udziela lekcyj z mat. matyki w zakresie 8-miu klas gimn. Zgłosz. list. pod „Warszawa" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6088 2 3

Fortepian

w dobrym stanie tanio do sprzedania. Ul. św. Jana 13, II piętro. 6157 2 3

Na wieś

poszukuję człowieka z odpowiednim wykształceniem, któryby się podjął przerobić II i IV klasę gimn. z dwoma chłopcami. Superarbitrowani mają pierwszeństwo. Listy z podaniem warunków proszę adresować: Katarzyna Feill, właścicielka dóbr Zręczyce, p. Gdów. 6100 3 6

S. LEIBLER

Podgórze-Kraków, Rynek 12.

Przyjmuje zamówienia na portrety (powiększenia z fotografii) kredkowe, akwarele i olejne. Uskutecznia w 14 dniach. Wystarczy karta korespondencyjna. 6106 2 4

Pomocnik księgarski

rutynowany, dobrze polecony, potrzebny zaraz. J. Hopcas A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 6110 2 3

Panienka

z ukończoną 3 wydziałową, szuka jakiejkolwiek posady, najchętniej ekspedyentki. Zgłoszenia pod **99** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6153 1 3

Inteligentna wdowa

lat 30, chciałaby przyjąć miejsce pomocnicy u którego z krakowskich PP. Dentystów. Zgłoszenia listowne przyjmuje z grzeczności: p. Marya Nowińska, Kraków, ul. św. Jana 1. 26, I piętro. 6152 1 3

Poszukuję jednego lub dwóch

pokoi kawalerskich

w pobliżu ul. Lubicz, z łazienką i obsługą (o ile możliwe niemiecką). Zgłoszenia listowne przyjmuje Wurth, wojskowa fabryka konserw w Krakowie. 6151

Zgubiono

broszkę brylantową, podłużną i zegarek męski srebrny, kryty w drodze z Kasy oszczędności do Poliqyi dnia 6 września b. r. Łaskawy znalazca otrzyma stosowne wynagrodzenie. L. F., Jasna 7, parter, na prawo. 6149 1 2

Duńskie masło deserowe

zawsze świeże na składzie ma i wysyła po najniższych cenach dziennych J. Langer, eksport masła, Bielsko, Śląsk austr. 6154 1 3

Kupię

lub wydzierżawię **młyn** wodny lub parowy, albo urządzenie młyna. Tomasz Slusarek, Prądnik Biały, p. Prądnik Czerwony obok Krakowa. 6144 1 2

Poszukuję

młodego człowieka, korespondującego samodzielnie po polsku i niemiecku, panny biegle piszącej na maszynie. Ignacy Fendler. biuro techniczne, Kraków, Straszewskiego 2, parter. 6145

Słoneczne mieszkania

do wynajęcia zaraz. 4 pokoje z kuchnią, wygodami; 2 pokoje z kuchnią; sklepy front., gaz i elektryka. Oglądać można 3—5 po poł. Zwierzyniecka 11. 6143 1 2

Uczeń

potrzebny do praktyki do księgarni i magazynu papierowego J. Czerneckiego w Krakowie, Szewska 17. 6148 1 2

Kupię dom

w Krakowie, parterowy lub piętrowy, nadający się na fabrykę. Zgłoszenia list. pod „Sop" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6133 2 3

Kapustę w główkach

oraz cebry używane, w dobrym stanie kupuje W. Serwacki. fabryka kapusty, Kraków, obok nowych magazynów kolejowych. 5675 6 10

Zamiast **owsa** poleca

melasynę

najlepszą karmę dla koni, bydła rogatego i trzody chlewnej, dom handlowy S. Binzer, Kraków, Radziwiłłowska 15. 5703 5 10

Srebro i antyki

kupnje i sprzedaje **S. Katzner**, ul. Bracka 5. 6090 2 10

Do wynajęcia zaraz

pokój i kuchnia, piwnica, ul. Wygoda 8 i Lelewela 5. Wiadomość: ulica Wygoda 8, parter. 6008 3 3

Poszukuję Niemki

do 2 dzieci. Fröblanki mają pierwszeństwo. — Wiadomość: Bzowska, p. Zerosławice. 6079 3 3

Szpital św. Łazarza

potrzebuje 70 okien nowych. Rozmiary i szczegóły podaje w godzinach urzędowych Inspicyent Szpitala Kopernika 17. 6087 3 3

Szpital św. Łazarza przyjmie zaraz: parobków, chłopca blacharskiego, chłopca stolarskiego, starszego parobka, dozorcę chorych (obłąkanych), ogrodniczka ze świadectwami i woźnicę do koni ze świadectwami. Zgłaszać się należy u Inspicyenta Szpitala, Kopernika 17. 6086 3 3

Dokładnie i sumiennie

przygotowuje do matury seminaryalnej, egzaminów kwalifikacyjnych i wydziałowych. Uczę języka niemieckiego. Wyniki pewne. Zgłoszenia listowne pod Starszy Profesor 25 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6072 2 3

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi, przedpokoju, łazienki, kuchni, ubikacyi przynależn., duże, eleganckie urządzone, ze światłem elektrycznem, gazem, zaraz do wynajęcia: Grunwaldzka 32. Wprost parku Krakowskiego, dalsze informacye ulica Nowa Wieś 15. 6027 4 5

Dwóch mężczyzn

poszukuje **dwóch pokoi** umeblowanych, eleganckich, z komfortem, światłem elektrycznem, łazienką, w okolicy Plant, z osobnem wejściem. — Zgłoszenia list. pod **„Auto A. 947"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6049 4 4

Kapitał większy ulokuję zaraz do rentownego przedsiębiorstwa lub interesu, za pewnem zabezpieczeniem. Zgłoszenia pod **L. B. 49** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6141 1 3

Długoletni kupiec, zdolny buchalter-bilansista, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Kupiec" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6142 1 3

Oddam chłopca

17-letniego, który ukończył V klas szkoły ludowej, do praktyki w sklepie katolickim korzennym lub bławatnym. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd szkoły Chechły, poczta Ropczyce. 6176 1 2

Adwokat

w mieście obwodowem zach. Galicyi poszukuje koncypienta z substytucyą (katolika). Zgłoszenia pod **Dr W.** w Agencyi Hopcasa i Salomonowej, Szczepańska 9 w Krakowie. 6183 1 3

Szukam

od 15 b. m. mieszkania umeblowanego: dwu lub trzech pokoi z urządzoną kuchnią, ewent. z wiktem. Złoszenia pod: Protokół Banku Wojennego, plac Szczepański. 6180

Dla syna

gimnazyalisty VI kl. szukam umieszczenia u bezdzietnego, poważnego pedagoga. Warunki pod „Joter" Biuro ogłoszeń Salomonowej. 6181

Do wynajęcia

3 pokoje z kuchnią, przedpokojem i werandą 52 kor. miesięcznie. Dębniki, Kilińskiego 2, także 1 pokój z kuchnią za 25 kor. 6147

Dyplomowana pianistka uczenica zagranicznych profesorów, udziela lekcyj muzyki na przystępnych warunkach. Zgłoszenia pod **„G. L. 3"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6139 1 3

Biuro inżynierskie

poszukuje korespondentki. Warunki: język i stenografia niemiecka, biegłość pisania na maszynie. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia pod **J. J. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6146

Fasye podatkowe

sporządza i udziela odnośnych informacyj konc. Biuro zawodowe (dawniej Dunajewskiego) 2, obecnie Dunajewskiego 9, lokal Krakowskiego Biura ogłoszeń, **na razie** tylko w środy i soboty od 3 do 7, w niedziele i święta od 10—1. 6138 1 10

Wiktorya Terlecka

Magazyn mód w Mielcu, ul. Pańska

poleca na sezon zimowy wielki wybór kapeluszy, czapek damskich, dziecięcych i przyborów. Kapelusze żałobne. 6026 3 3

Poszukiwany

samodzielny **buchalter-bilansista** wolny od wojska, z dłuższą praktyką w zakładach przemysłowych, z dokładną znajomością **języka polskiego i niemieckiego.** Szczegółowe pisemne oferty przyjmuje pod **L. O.** J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 5928 3 3

Absolwentka

szkoły handlowej, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„W. A. G. 30"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6040 4 6

Sekretarz, Polak, z egzaminem kwalif. dla gmin. miejsk. 1896, chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje do 14 września b. r. p. Marya Pilatowa, Příbram, ulica Mixowa, Czechy. 5863 2 2

Kupię sypialnię ciemną oraz garniturek pluszowy. Zgłoszenia listownie: Kraków, Bosacka 30, I p., Sękarowa. 5898 4 5

W najbliższych dniach rozpoczynamy

praktyczny kurs

jęz. niemieckiego

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona

ul. Szewska 17. 6043 4 5

Gorzelnik

oraz **buchalter,** Polak, lat 33, wolny od wojska, ze szkołą, egzaminami i dłuższą praktyką gorzelniczą i biurową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„S. C. II"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6046 2 3

Groble 3

od 1 października do wynajęcia eleganckie 4 pokoje słoneczne, przedp., łazienka gaz.; kuchnia, spiżarki. Elektryka, gaz, réchaud. 6022 3 3

Od godziny 9—12 i od 3—6

przyjmuje wpisy na kursa buchalteryjne codziennie **I-sza przez Wys. c. k. Radę szkol. kraj. upr. Szkoła buchalteryi „Hermes" w Krakowie, ul. Floryańska 35,** II p. (wejście od ulicy św. Marka l. 20). 5880 5 6

Węgierski miód deserowy z poręczeniem naturalny, pszczelny wyrób, zastępujący masło i mleko, 5 kg za 19 K wysyła opłatnie za zaliczką Dr Bajor, pszczelarz, Budapest, I., Varosmajorg. 42. 5945 3 15

Kupię handel

korzenny, śniadankowy, na prowincyi, ewentualnie w Krakowie. Adres: Dom handlowy Leon Schiller, Kraków, ul. Wiślna. 5989 3 3

Dla pani lub panny

pokój do wynajęcia, ewent. z utrzymaniem. Zgł. listowno pod **„B. B."**, przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5994 3 4

W Bochni

jest do wynajęcia piekarnia z 3 sklepami pod Nr. 85. Geratowski, ul. Kazimierza Wielkiego. 6009 6 10

Okazya!

Obrazy olejne, oryginały, ant. zegary, meble, szkło, miniatury i t. p. tanio sprzedam. Szpitalna 26, I p., front. 5090 11 12

Chcący objąć posadę

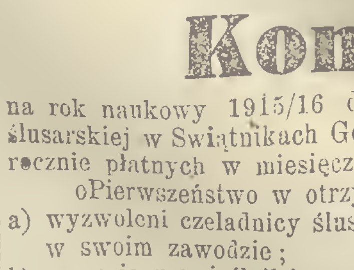
powinni ukończyć praktyczne kursa buchalteryi, stenografii, pisania na maszynach i t. d. w **I-szej przez c. k. Radę szkol. kraj. upraw. SZKOLE BUCHALTERYI „HERMES", Kraków, Floryańska 35** (wejście od ul. św. Marka 20). — **Wpisy od 10—12 i 3—5.** 5879

C. i k. Urząd opieki wojennej

szuka dla swej składnicy w Krakowie dobrze reprezentujących się mężczyzn z lepszych sfer, celem odwiedzania instytucyj publicznych i prywatnych przemysłowych, oraz uzdolnionej pani dla sprzedaży detalicznej za kaucyą kilku tysięcy koron.

Oferty listowne pod **„Składnica"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6177

5 h Przewyborne 5 h



Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990. 5773 10 0

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

Na III piętrze 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z elektrycznem oświetleniem i wszelkiemi wygodami od 1 października 1915.

Oddzielne pokoje na IV piętrze zaraz. 5600 6 0

L. 262. 6063 2 2

Konkurs

na rok naukowy 1915/16 dla uczniów c. k. szkoły zawod. ślusarskiej w Świątnikach Górnych na 3 stypendya po 300 K rocznie płatnych w miesięcznych ratach.

Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendyów mają:

a) wyzwoleni czeladnicy ślusarscy, pragnący się doskonalić w swoim zawodzie;
b) synowie rzemieślników, uczniowie, którzy już pewną praktykę w zamkach ślusarskim;
c) w razie braku kompetentów, uczniowie, mogący się wykazać pewną praktyką w zawodzie ślusarskim.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzin, świadectwo przynależności, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, jakoteż dowód odbytej praktyki, należy wnieść pod adresem szkoły, najpóźniej **do 30 września b. r.**

C. k. Dyrekcya.

Towarzystwo Muzyczne w Krakowie

ogłasza

Konkurs

na posadę

profesora wyższego kursu fortepianu w Konserwatoryum Towarzystwa

Zgłoszenia wraz z podaniem warunków przyjmuje Sekretaryat Tow. Muz., Aleja Krasińskiego l. 14

do dnia 25 września 1915. 6114 2 3

LW. 27528. 6097 1 2

Ogłoszenie.

W krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie zaczyna się z dniem 10 października b. r. nowy rok szkolny 1915/16 (tylko I i II rok nauki).

Ubiegający się o przyjęcie na I rok nauki mają się wykazać ukończoną przynajmniej szóstą klasą gimnazyalną lub realną.

Podania o przyjęcie do szkoły wnosić należy najpóźniej do **25 września b. r.** do Dyrekcyi kraj. wyższej szkoły lasowej we Lwowie (ul. św. Marka), gdzie należy również zwracać się o ewentualne szczegółowsze informacye.

Szkoła będzie tylko w takim razie otwarta, jeżeli zgłosi się dostateczna ilość uczniów.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Biała, 30 sierpnia 1915.

Zboża do siewu

uznane przez Komisye dla oceny zbóż do siewu a mianowicie

pszenicę	po K 40·—
żyto	„ „ 34·—
jęczmień ozimy . .	„ „ 32·—

za 100 kg (worki stukilowe po K 2·50 za sztukę) wysyła za gotówkę z góry w całej Galicyi

Syndykat Rolniczy w Krakowie

pl. Szczepański 6. 5957 3 6

LW. 27528. 6099 1 2

Ogłoszenie.

W krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie pod Krakowem zaczyna się z dniem 10 października b. r. nowy rok szkolny 1915/16 (tylko na I i II rok nauki).

Ubiegający się o przyjęcie na I rok nauki mają wykazać się świadectwem ukończenia czterech klas gimnazyum lub szkoły realnej.

Czesne w kwocie 100 koron i opłatę za całe utrzymanie w internacie (łącznie z mundurkiem) w kwocie 800 koron rocznie, wnoszą uczniowie do kasy szkolnej w półrocznych ratach z góry.

Podania o przyjęcie do zakładu wnosić należy najpóźniej do **25 września b. r.** do Dyrekcyi kraj. szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem.

Szkoła będzie tylko w takim razie otwarta, jeżeli zgłosi się dostateczna ilość uczniów.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Biała, 30 sierpnia 1915.

LW. 31469/15. 6136

Konkurs.

Galicyjski Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy barakowych przy kierownictwie obwałowania Wisły od ujścia Przemszy do Bielan. względnie do Bodzowa, to jest na jedną z siedzibą **w Oświęcimiu** dla c. i k. straży wojskowej oraz 3.000 jeńców, pomieszczonych w barakach w Gromcu, Dworach i Podolszu i jedną z siedzibą w Czernichowie dla c. i k. straży wojskowej, oraz 3.000 jeńców, pomieszczonych w barakach w Brzeźnicy, Czernichowie i Jankowicach.

Ubiegający się winni przedłożyć dowody, że posiadają:

1) obywatelstwo austryackie;
2) dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Monarchii;
3) znajomość języków: polskiego i niemieckiego;
4) przynajmniej dwuletnią praktykę lekarską i znajomość malaryi chirurgii.

Szczegółowe obowiązki lekarza przy niesieniu pomocy lekarskiej c. i k. straży wojskowej oraz jeńcom w barakach, we własnem ambulatoryum i w izbach obserwacyjnych określa regulamin przy obsadzeniu posady.

Z powyższą posadą złączone są następujące pobory:

1) wynagrodzenie miesięczne (1000) tysiąc koron, płatne z góry;
2) relutum na mieszkanie (z ordynacyą) w kwocie 120 (sto dwadzieścia) koron, płatnych z dołu każdego miesiąca;
3) zwrot kosztów podróży w sprawach służbowych do miejsca siedziby lekarza barakowego, przyczem zaznacza się, że furmanek do wyjazdów dostarcza kierownictwo obwałowania Wisły;

Podania wnosić należy do Wydziału krajowego w Białej najpóźniej **do dnia 14 września r. b.**

Przyjęcie nastąpi na razie na przeciąg najmniej 3 (trzech) miesięcy na zasadzie miesięcznej umowy z prawem dla obu stron wypowiedzenia 30-dniowego.

Mianowany lekarzem barakowym obowiązany będzie w ciągu **dni pięciu** od otrzymania wezwania (telegraficznego) objąć posadę na miejscu przeznaczenia.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela krajowe biuro melioracyjne Wydziału krajowego w Białej, pl. Franciszka.

Galicyjski Wydział krajowy.

Biała, dnia 5 września 1915 r.

Przed

ZAKAŻENIEM

musimy się tem bardziej strzedz, że teraz rozmaite zakaźne choroby, jak: szkarlatyna, odra, ospa, cholera, tyfus występują ze wzmożoną siłą. Dlatego

używać wszędzie

gdzie takie choroby występują, dobrego środka dezynfekcyjnego, który musi być w potrzebie pod ręką w każdym domu. Najodpowiedniejszym środkiem dezynfekcyjnym teraźniejszości, według doświadczeń instytutów prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vasa, Pfeiffera, Vertuna, Pertika i t. d., jest bezsprzecznie

LYSOFORM

który bezwonny, nie trujący i tani jest do nabycia w każdej aptece i droguryi w oryginalnych flaszkach (z zielonego szkła) za 90 h. Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne, dlatego polecają go wszyscy lekarze do dezynfekcyi przy łóżku chorego, do mycia ran, wrzodów, do antyseptycznych przewiązywań i do przestrzykiwania.

MYDŁO LYSOFORMOWE

jest dobrem, łagodnem mydłem toaletowem, zawierającem Lysoform i działającem antyseptycznie. Można go używać na najwrażliwszą skórę, nawet u dzieci i niemowląt. Robi skórę miękką i elastyczną i wytwarza nadzwyczaj aromatyczny zapach. Jedna próba wystarczy i każdy będzie później używał zawsze tego znakomitego mydła, które tylko pozornie jest drogie, w użyciu przecież jest bardzo wydatne, bo starczy na długo.

Kawałek 1 korona 20 h.

LYSOFORM MIĘTOWY

jest wodą do ust silnie-antyseptyczną, która usuwa szybko i pewnie niemiłą woń, zęby wybiela i konserwuje. Można jej też użyć do płukania gardła przy katarze krtani, kaszlu i katarze, według lekarskiego zarządzenia. Kilka kropel starczy na szklankę wody. **Flaszka oryginalna** kosztuje **1 K 60 h** i nabyć można w każdej aptece i droguryi.

Zajmującą książkę pod tytułem: „Zdrowie i dezynfekcya" wyszle na żądanie zadarmo i opłatnie chemik HUBMANN, referent fabryki wyrobów lysoformowych, Wiedeń, XX., Petraschgasse 4. 4986 2 0

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

Józefa Tobiczyka w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7

podlegająca w myśl. reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43,188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych, przyjmuje codziennie wpisy od 3½, do 6-tej po południu na kurs, który się rozpocznie dnia 11 września 1915. 6012 5 5

LW. 27528. 6098 1 2

Ogłoszenie.

W krajowej szkole rolniczej w Kobiernicach zaczyna się z dniem 5 października b. r. nowy rok szkolny 1915/16 (I i II rok nauki).

Podania o przyjęcie do Zakładu z dołączeniem metryki i świadectwa z ukończenia szkoły ludowej wnosić należy do Dyrekcyi szkoły rolniczej w Kobiernicach, p. Kęty, najpóźniej do **25 września b. r.**

Uczniowie niezamożni otrzymają bezpłatnie całe utrzymanie w internacie.

Szkoła będzie tylko w takim razie otwarta, jeżeli zgłosi się dostateczna ilość uczniów.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Biała, 30 sierpnia 1915.

Przekonawszy się o zupełnej bezpodstawności lekkomyślnie przeze mnie uczynionych zarzutów, uchybiających czci p. Benigny Szarzyńskiej, żony c. k. rządcy ojcenta skarbowego w Jaśle, o dochodzeniu przed c. k. Sądem powiatowym w Jaśle oskarżeniem prywatnem do L. cz. U 119/15, oświadczam, że p. Benignę Szarzyńską publicznie najserdeczniej przepraszam.

Edmund Rylewicz

konduktor kolejowy w Jaśle.

6179

L. 2351. 6150 1 3

Konkurs.

Magistrat miasta Kałusza ogłasza konkurs na następujące posady w tutejszem gimnazyum:

1) na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotów pobocznych;
2) na posadę nauczyciela języka niemieckiego, jako przedmiotu głównego i filologii jako przedm. pob.;
3) na posadę nauczyciela historyi i geografii;
4) na posadę nauczyciela filologii klasycznej, jako przedmiotów głównych.

Do posad tych przywiązane są pobory:

Dla kandydatów z egzaminem nauczycielskim 2600 kor., dla kandydatów bez egzaminu 2300 kor. za 18 godzin obowiązkowych dla przedmiotów językowych, a 20 godzin dla przedmiotów realnych. Za godziny nadobowiązkowe płacona będzie osobna remuneracya.

O posady niniejsze ubiegać się mogą także emerytowani nauczyciele gimnazyalni.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Magistratu miasta Kałusza najdalej do dnia **17 września** r. b.

Po ewentualnem nadaniu posady nastąpić musi natychmiastowe objęcie obowiązków.

Burmistrz w z.

Dr Wurst.

Kałusz, dnia 1 września 1915 r.

Hotel Europejski

w Krakowie poszukuje **zdolnego portyera** z dobrą kwalifikacyą. 6174 1 3

LW. 30169. 6096 1 2

Ogłoszenie.

W **Akademii rolniczej w Dublanach** zaczyna się w dniu 15 października b. r. nowy rok szkolny 1915/16; otwarty będzie tylko pierwszy rok nauki.

Podania o przyjęcie do zakładu z dołączeniem świadectwa dojrzałości z gimnazyum lub szkoły realnej wnosić należy do **25 września b. r.** na ręce Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach pod Lwowem.

Na bieżący rok szkolny ma Wydział krajowy stu chaczom niezamożnym cztery miejsca fundacyjne w zakładzie.

Akademia będzie otwarta tylko w takim razie, jeżeli zgłosi się dostateczna ilość słuchaczy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Biała, 30 sierpnia 1915.

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul Jagiellońska Nr 10

Rządca druku L. K. Górski